

*Magdalena Kozińska**

WPLYW PODWYZSZONYCH WYMOGÓW KAPITAŁOWYCH BANKÓW NA POLSKĄ GOSPODARKE

WSTĘP

Cechą charakterystyczną gospodarki jest jej cykliczność. Okresy ożywienia gospodarczego przeplatają się z recesją. Podobne tendencje możemy obserwować w świecie finansów, a także bankowości. Po okresach gwałtownego rozwoju i rekordowych zysków instytucji finansowych przychodzą zawirowania kończące się często głębokimi kryzysami, z których ciężko jest wyjść. Obserwacje pokazują, że w każdym stuleciu możemy odnotować coraz większą liczbę kryzysów finansowych¹. Niektórzy wręcz twierdzą, że żyjemy w czasach nieustającego kryzysu lub kryzysów kaskadowych, to znaczy takich, w których jeden kryzys jest przyczyną kolejnego².

Każdy kolejny kryzys wywołuje zazwyczaj lawinę nowych regulacji. Nie inaczej wygląda sytuacja w obliczu ostatniego kryzysu. Coraz częściej można przeczytać o tzw. tsunami bądź inflacji regulacji. Regulacje zalewają przede wszystkim świat bankowości, bo to właśnie banki były uznane za jedne z największych winowajców

* Magdalena Kozińska studiuje na kierunku Finanse i Rachunkowość (specjalność: bankowość) w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Jest pracownikiem Narodowego Banku Polskiego. Artykuł niniejszy wyraża wyłącznie poglądy autorki i nie powinien być interpretowany jako stanowisko instytucji, w której jest zatrudniona.

¹ J. Cipiur, *Kryzysy, to chleb powszedni światowej gospodarki*, www.obserwatorfinansowy.pl (dostęp: 17.09.2011).

² J. Kurasz, *Turbulencje będą trwały jeszcze długo*, www.rp.pl (dostęp: 20.10.2011).

ostatniego kryzysu³. Jednym z wyzwań, z jakimi będą musiały się zmierzyć banki, będą właśnie regulacje dotyczące wymogów kapitałowych.

Standardy w zakresie wymogów kapitałowych to od lat domena Komitetu Bazylejskiego ds. Nadzoru Bankowego. Ów Komitet jest organem działającym przy Banku Rozrachunków Międzynarodowych, utworzonym w 1974 r. jako Bazylejski Komitet Uregulowań i Nadzoru Praktyk Bankowych, w którego skład wchodzi przedstawiciele banków centralnych oraz nadzorców bankowych. Efektem prac Komitetu było stworzenie Umowy Kapitałowej (tzw. Bazylea I), która wprowadziła podstawowy dziś w bankowości współczynnik adekwatności kapitałowej⁴. W 2004 r. została opublikowana kolejna, rozszerzona odsłona dokumentu – Bazylea II, która nakładała na banki dodatkowe obowiązki (np. konieczność wyliczania wymogu kapitałowego na pokrycie ryzyka operacyjnego)⁵. Analizowany w niniejszej pracy dokument Bazylea III to kolejny efekt prac Komitetu Bazylejskiego. Jak większość aktualnie wprowadzanych regulacji, jest odpowiedzią na kryzys finansowy, ma przede wszystkim uchronić świat przed kolejnym kryzysem⁶.

Nowe regulacje zawarte w Bazylei III zostały wprowadzone do prawodawstwa unijnego za pomocą tzw. Pakietu CRD IV. Sprawia to, że są one obowiązujące również dla banków działających w Polsce. Niniejszy artykuł stanowi próbę oceny wpływu nowych regulacji w zakresie wymogów kapitałowych na sektor bankowy w Polsce.

1. WYMOGI KAPITAŁOWE W ŚWIETLE BAZYLEI III/PAKIETU CRD IV

Bazylea III (na którą składają się dokumenty: *Basel III: A global regulatory framework for more resilient banks and banking systems* oraz *Basel III: International framework for liquidity risk measurement, standards and monitoring*) oraz Pakiet CRD IV (którą tworzą: *Dyrektywa w sprawie podejmowania i prowadzenia działalności przez instytucje kredytowe*, *Dyrektywa w sprawie adekwatności kapitałowej firm inwestycyjnych i instytucji kredytowych* oraz tzw. *Rozporządzenie CRR*) przewidują wprowadzenie w życie sektora bankowego wielu zmian, a także nowości, które początkowo miały być wielką rewolucją, a z czasem okazały się jedynie gruntowną ewolucją. Zupełnie innowacyjnym elementem są standardy zarządzania płynnością (dotąd miały one charakter wyłącznie jakościowy, a nie ilościowy),

³ *Who is to blame for the Financial Crisis and ensuring economic crisis*, www.wallstreeteconomy.org (dostęp: 24.07.2014).

⁴ Inaczej: współczynnik wypłacalności, współczynnik Cook'a.

⁵ M. Zaleska (red.), *Współczesna bankowość*, Difin, Warszawa 2007, s. 449–474.

⁶ Powszechnie uznano, że dotychczas obowiązujące regulacje w zakresie wymogów kapitałowych są niewystarczające i należy je wzmocnić oraz wzbogacić o inne (dotychczas nie uwzględniane) elementy, jak np. wymogi dotyczące płynności czy dźwigni finansowej.

odnoszące się do stress-testów, które obejmują głównie kontrolę: wskaźnika pokrycia płynnością – LCR (*Liquidity Coverage Ratio*) i wskaźnika netto stabilnego finansowania – NSFR (*Net Stable Funding Ratio*)⁷. Pierwszy z nich ma być wyznacznikiem tego, czy bank posiada odpowiednio dużo płynnych aktywów wysokiej jakości (a więc głównie gotówki czy obligacji rządowych), aby móc posiłkować się nimi przez maksymalnie 30 dni w czasach kryzysowych. Wskaźnik obliczany byłby jako stosunek płynnych aktywów do odpływów gotówki netto, przy założeniu wystąpienia ściśle określonej przez standardy bazylejskie sytuacji kryzysowej. W ten sposób, a więc dzięki utrzymywaniu LCR na poziomie powyżej 100%, banki miałyby uodpornić się na chwilowe niedobory płynności⁸. NSFR z kolei miałby być relacją pomiędzy dostępną a wymaganą kwotą stabilnego finansowania, również obliczaną przy założeniu zaistnienia sytuacji kryzysowej. Bank zobowiązany byłby do utrzymywania NSFR powyżej 100%, co miałoby istotnie uniezależnić banki od niepewnych źródeł finansowania. Kolejną bazylejską nowością jest współczynnik dźwigni kapitałowej (zwany także współczynnikiem lewarowania) obliczany przez podzielenie kapitału I kategorii przez wartość ekspozycji bilansowych i pozabilansowych. Wprowadzenie monitoringu takiej miary ma przyczynić się do ograniczenia mechanizmu dźwigni finansowej w okresach ożywienia gospodarczego, a więc do limitowania udzielania finansowania przy niskim kapitale własnym⁹. Zagadnienia te są jednak przyszłością, gdyż LCR zostanie wprowadzony dopiero w 2015 r., a NSFR oraz wskaźnik dźwigni w 2018 r.¹⁰

Dużo bardziej aktualnymi, bo wprowadzonymi w życie od 1 stycznia 2014 r., i równie nurtującymi tematami są zmiany wokół wymogów kapitałowych oraz nałożenie na banki obowiązku utrzymywania buforów, co jest głównym tematem moich rozważań i będzie szczegółowo omawiane.

1.1. Definicja kapitału regulacyjnego

Na początku warto określić różnicę między pojęciami, które często bywają mylone: kapitałem własnym, kapitalizacją a funduszami własnymi (a więc regulacyjnym kapitałem własnym). Pierwsze z nich jest równoważne wartości aktywów pomniejszonej o wartość zobowiązań. Łatwo więc kapitał własny banku odczytać z bilansu,

⁷ *International framework for liquidity risk measurement, standards and monitoring*, Basel Committee on Banking Supervision, Basel, 2010.

⁸ *Ibidem*; K. Czajkowska-Matosiuk, *Co z tą Bazyleą*, „Bank” 2012, nr 6 oraz P. Bednarski, *Bazylea III i jej wyzwania*, „Gazeta Bankowa” 2010, nr 10.

⁹ *International framework for liquidity risk measurement...*, *op. cit.*; K. Czajkowska-Matosiuk, *Co z tą Bazyleą...*, *op. cit.*; P. Bednarski, *Bazylea III...*, *op. cit.*

¹⁰ *Basel III: A global regulatory framework for more resilient banks and banking systems*, Basel Committee on Banking Supervision, Basel, December 2010 (rev June 2011).

a pojęcie to używane jest głównie w księgowości¹¹. Nie jest to jednak to samo co kapitalizacja. Kapitalizację określa się często mianem wartości rynkowej kapitału własnego, stanowiącej iloczyn liczby akcji pozostających w obrocie oraz aktualnej ceny akcji¹². O kapitale własnym oraz kapitalizacji możemy mówić w przypadku każdego przedsiębiorstwa, w szczególności spółki akcyjnej, podczas gdy fundusze własne są charakterystyczne jedynie dla banków (ewentualnie instytucji kredytowych i firm inwestycyjnych podlegających standardom bazylejskim). Fundusze własne definiuje się szerzej niż kapitał własny, choć nieustannie pozostają one podstawowym źródłem finansowania działalności i ewentualnych strat. Fundusze własne są gwarantem stabilności banku, dlatego stanowią bazę dla wszelkich norm ostrożnościowych i traktowane są jako bankowy „bufor bezpieczeństwa”¹³. W świetle nowych regulacji na fundusze własne składa się kapitał I i II kategorii.

1.1.1. Elementy kapitału (kapitał I i II kategorii)

Ostatni kryzys pokazał, że posiadane przez banki fundusze własne okazały się niewystarczające, a konkretniej nie na tyle dobrej jakości, aby pokryć straty i uchronić banki przed upadłością¹⁴. W obliczu kryzysowych doświadczeń Komitet Bazylejski, aby wzmocnić odporność banków na ponoszone ryzyko, zaproponował nową definicję kapitału regulacyjnego, przewidującą zaliczenie do niego przede wszystkim składników najwyższej jakości (jak np. akcje zwykłe czy zyski zatrzymane). Zmiany zaproponowane przez organy Unii Europejskiej poszły w podobnym kierunku. (W kolejnych akapitach postaram się przybliżyć konstrukcję kapitału regulacyjnego uwzględniającą wymagania bazylejskie oraz unijne). Rozwiązania opracowane przez Komitet Bazylejski wdrażane są do unijnego prawodawstwa za pomocą Pakietu CRD IV, a więc zapisy zawarte w tym właśnie dokumencie będą wiążące dla Polski.

Zgodnie z nowymi postanowieniami kapitał regulacyjny to suma kapitału I i II kategorii¹⁵. W ramach kapitału I kategorii (Tier 1 – T1) wyróżniamy fundusze podstawowe najwyższej jakości (Common Equity Tier 1 – CET1) oraz pozostałe fundusze podstawowe (Additional Tier 1 – AT1). W CRD IV jest to odpowiednio

¹¹ W. Cwynar, W. Patena, *Podręcznik do bankowości. Rynki, regulacje, usługi*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Kraków, 2007, s. 189–192.

¹² M. Dewatripont, J.C. Rochet, J. Tirole, *Balancing the banks: Global Lessons from Financial Crisis*, Princeton University Press, New Jersey 2010.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ *Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wymogów ostrożnościowych dla instytucji kredytowych i firm inwestycyjnych*, Dziennik Urzędowy UE, 2013; V. Grafikova, R. Milic-Czerniak, *Bazylea III – zmiany kapitałowe i ich konsekwencje*, „Bezpieczny Bank” 2011, nr 2(44).

kapitał podstawowy Tier I oraz kapitał dodatkowy Tier I¹⁶. Ich zadaniem jest absorpcja strat powstałych w trakcie normalnej działalności. Rdzenne fundusze podstawowe, czyli CET1, jako najzdrowszy kapitał, oprócz zysków zatrzymanych i premii emisyjnej obejmują zwłaszcza akcje zwykłe emitowane przez bank (a także konsolidowane spółki zależne banku) spełniające ściśle określone warunki¹⁷. Pakiet CRD IV przewiduje tutaj włączenie do CET1 nie tylko akcji zwykłych, a ogólnie instrumentów kapitałowych¹⁸. W skład CET1 wchodzi również pozostałe dochody całkowite i rezerwy ujawnione, a CRD IV zalicza do nich również fundusze ogólnego ryzyka bankowego¹⁹. Istnieje wiele kryteriów zaliczania instrumentów kapitałowych do CET1, które są podobne dla BIII i CRD IV. Obejmują one m.in. takie wymogi, jak to, że instrumenty muszą być sklasyfikowane jako kapitał w rozumieniu dyrektywy 86/635/EWG, standardu rachunkowości, ujawnione w bilansie, wieczyste, opłacone i nie mogą być finansowane przez emitenta, ani też zabezpieczone lub objęte gwarancją przez jednostkę zależną. Główna kwota instrumentu nie może być pomniejszona (wyjątek stanowi likwidacja oraz uznaniowy odkupu za wcześniejszą zgodą organu właścicielskiego). Co do wypłat zysków, to mogą one być dokonywane tylko z pozycji podlegających podziałowi i, co ważne, nie może dojść do żadnych preferencyjnych wypłat zysków. Warto zaznaczyć, że przepisy przewidują instrumenty zaliczane do CET1 jako te, które proporcjonalnie pochłaniają pierwszą, a zarazem największą część strat oraz mają najniższy stopień uprzywilejowania²⁰.

Udziały mniejszości uznaje się jako CET1 wtedy, gdy spełniają one wszelkie kryteria klasyfikacji jako CET1 i zostały wyemitowane przez instytucję, która sama jest bankiem²¹.

Pozostałe fundusze podstawowe obejmują instrumenty wyemitowane przez bank, ale takie, które nie zostały zaliczone do CET1. Odnosi się to również do instrumentów wyemitowanych przez konsolidowane spółki zależne banku. Warunkiem jest jednak po raz kolejny spełnienie wielu ściśle określonych kryteriów, które w większości pokrywają się dla BIII i CRD IV²². Elementem kapitału dodatkowego Tier I jest również azio emisyjne powstałe w trakcie emisji instrumentów zaliczanych do tegoż kapitału. Instrumenty kapitałowe zaliczane w poczet AT1 objęte

¹⁶ *Ibidem.*

¹⁷ *Ibidem.*

¹⁸ Nieograniczenie się w pakiecie CRD IV tylko i wyłącznie do akcji zwykłych (a wprowadzenie zapisu instrumenty kapitałowe) wynika z różnej definicji akcji zwykłych w krajach członkowskich UE. Odpowiednio (a więc rygorystycznie) sformułowane kryteria zaliczania instrumentów do CET1 mają zapewnić, że tylko i wyłącznie elementy najwyższej jakości będą kwalifikowane do rdzennych funduszy podstawowych.

¹⁹ *Ibidem.*

²⁰ *Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady...*, *op. cit.*; V. Grafikova, R. Milic-Czerniak, *Bazylea III – zmiany kapitałowe...*, *op. cit.*

²¹ *Ibidem.*

²² *Ibidem.*

są nieco mniej restrykcyjnymi wymogami. Przede wszystkim nie muszą one być sklasyfikowane jako kapitał w rozumieniu wspomnianej 86/635/EWG oraz standardów rachunkowości. Nie muszą one być również ujawnione (wyraźnie i oddzielnie) w bilansie banku – instrumenty podporządkowane. Uchylone zostaje także postanowienie o braku możliwości dokonywania preferencyjnych wypłat zysków (akcje uprzywilejowane). Poziom wypłat nie będzie mógł być zmieniany na podstawie zdolności kredytowej banku. Podobnie jak dla instrumentów kwalifikowanych do CET1 może nastąpić wstrzymanie wypłat zysków, ale dzięki temu bank będzie mógł już przeznaczyć owe środki na realizację zobowiązań w terminach ich wymagalności. Cechą instrumentów zaliczanych do AT1 jest brak terminu zapadalności. Co więcej, instrumenty te mogą (po spełnieniu określonych warunków) zostać wezwane do sprzedaży, wykupione lub odkupione, choć nie wcześniej niż po 5 latach od emisji. Niemożliwe jest jednak zażądanie przez nabywcę wcześniejszej spłaty instrumentu (hybrydowe instrumenty finansowe). Dozwolone jest również dokonywanie odpisów obniżających wartość głównej kwoty instrumentu²³.

Kapitał II kategorii, a więc fundusze uzupełniające (Tier 2 – T2), ma być głównie źródłem pokrycia strat na wypadek upadłości banku – zamierzeniem Komitetu było to, aby w jego skład wchodziły instrumenty dłużne, z możliwością ich konwersji na kapitał w przypadku upadłości. Zaliczamy do niego instrumenty kapitałowe (oraz związane z nimi premie emisyjne), które nie zostały zakwalifikowane do funduszy podstawowych (T1), a spełniają określone warunki. W wielu punktach wymagania te pokrywają się z wcześniejszymi wymaganiami, niemniej jednak istnieje kilka innych lub zmienionych zapisów. W ten sposób należności związane z główną kwotą instrumentów są podporządkowane w pełni należnościom wierzycieli niepodporządkowanych (długoterminowe zobowiązania podporządkowane). Pojawia się tutaj wymóg dotyczący minimalnej zapadalności instrumentów, która musi wynosić minimum 5 lat. Podobnie jak w przypadku wymagań dotyczących AT1, istnieje możliwość wezwania do sprzedaży, wykupu lub odkupu, ale nie wcześniej niż po upływie 5 lat od emisji. Niemożliwe pozostaje zażądanie wcześniejszej spłaty przez nabywcę. W świetle wymagań do T2 możemy zaliczyć prawa do udziału w zyskach. Oprócz instrumentów kapitałowych BIII oraz CRD IV przewidują włączenie do T2 korekty (w wysokości do 1,25% kwot ekspozycji ważonych ryzykiem, przed skutkami podatkowymi) z tytułu ogólnego ryzyka kredytowego oraz dodatnich kwot oczekiwanej straty, liczonej zgodnie z metodą wewnętrznych ratingów (do 0,6% kwot ekspozycji ważonych ryzykiem)²⁴.

Warto wspomnieć, że BIII, jako dokument dedykowany bankom działającym transgranicznie, nie uwzględnia specyfiki towarzystw ubezpieczeń wzajemnych,

²³ *Ibidem.*

²⁴ *Ibidem.*

spółdzielni oraz podobnych instytucji, co jest wzięte pod uwagę w przepisach europejskich.

Nowa definicja funduszy własnych nie przewiduje kapitału III kategorii, który był elementem poprzedniej edycji Bazylei, a który tworzyły głównie krótkoterminowe zobowiązania podporządkowane, używane jako pokrycie rynkowych rodzajów ryzyka²⁵. Należy jednak zauważyć, że banki jeszcze przez kilka lat będą mogły utrzymywać w kapitale także te instrumenty, które nie zostały zakwalifikowane do funduszy własnych przez CRR. Unijny prawodawca dał bowiem bankom czas na ich wycofanie do 2021 r.²⁶

Wprowadzone zostały także bardziej przejrzyste, a zarazem bardziej rygorystyczne pomniejszenia regulacyjne, co oznacza, że bank musi dokonać korekty obliczonej wielkości kapitału regulacyjnego odejmując od jego poszczególnych pozycji (CET1, T1 i T2) odpowiednie wartości²⁷. Nieco inaczej ujmowane są one w BIII i CRD IV, choć obejmują podobne pozycje. Postaram się jednak przedstawić je w sposób, w jaki uczyniono to w rozwiązaniach europejskich, co można uzasadnić tym, że polski sektor bankowy będzie podlegał przepisom związanym z regulaminowymi pomniejszeniami w brzmieniu jakie zostało zawarte w CRD IV. W ten sposób banki będą musiały od wyliczonej wielkości CET1 odjąć wszelkie straty bieżącego roku obrachunkowego, wartości niematerialne i prawne, a także aktywa z tytułu odroczonego podatku dochodowego – powstałe ze względu na przeniesienie nierozliczonych strat i niewykorzystanych ulg podatkowych na kolejny okres rozliczeniowy, co jest rozwiązaniem nowym w stosunku do Bazylei II²⁸. Jako odliczenie od funduszu podstawowego uznano aktywa z tytułu świadczeń pracowniczych po okresie zatrudnienia. CET1 zostanie pomniejszone również o ujemną kwotę oczekiwanej straty (dla jednostek dokonujących obliczeń metodą wewnętrznych ratingów). Kolejną korektą są wartości posiadanych udziałów kapitałowych w instrumentach własnych w kapitale podstawowym Tier I oraz posiadane instrumenty wyemitowane przez jednostki, z którymi bank ma krzyżowe powiązania kapitałowe (w przypadku sztucznego zawyżania kapitału). Odliczenie stanowią również udziały w instrumentach w CET1 w przypadku, gdy bank zarówno dokonał, jak i nie dokonał znacznej inwestycji w jednostki, które je wyemitowały. Od CET1 należy również odjąć kwotę pozycji, które powinny być odjęte od kapitału dodatkowego AT1, ale przekraczają jego wartość, a także kwotę niektórych ekspozycji²⁹. Wpro-

²⁵ W. Cwynar, W. Patena, *Podręcznik do bankowości...*, op. cit., s. 192.

²⁶ J. Ramotowski, *Banki w UE mają nową konstytucję*, www.obserwatorfinansowy.pl (dostęp: 17.07.2013).

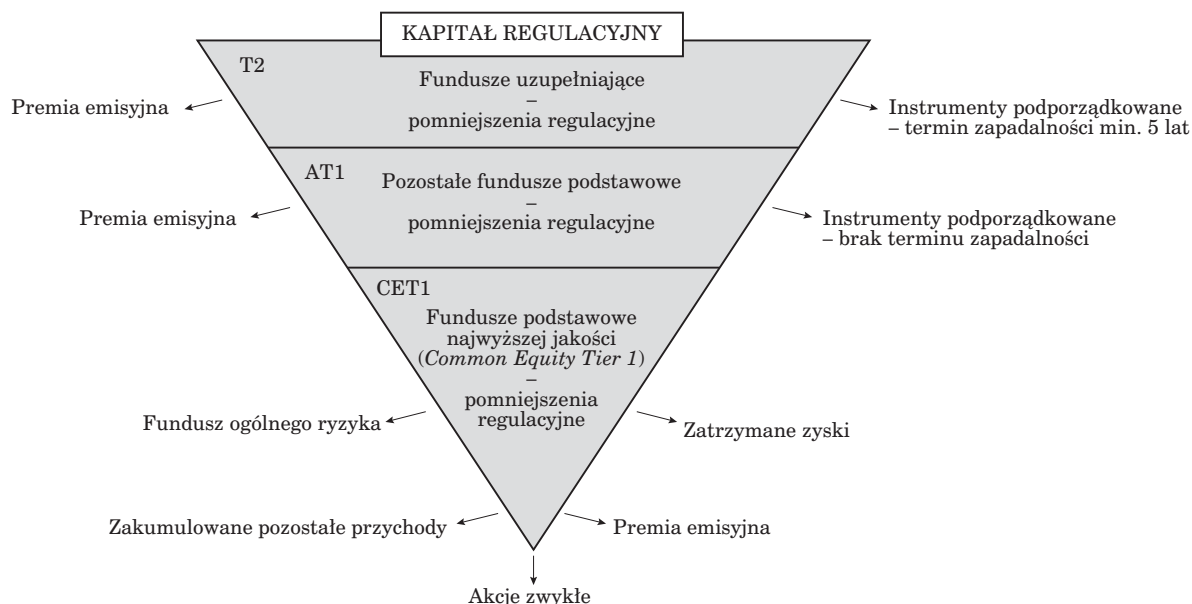
²⁷ *Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady...*, op. cit.; V. Grafikova, R. Milic-Czerniak, *Bazylea III – zmiany kapitałowe...*, op. cit.

²⁸ V. Grafikova, R. Milic-Czerniak, *Bazylea III – zmiany kapitałowe...*, op. cit.

²⁹ To jest: znacznych pakietów akcji w sektorze niefinansowym, aktywów sekurytyzacyjnych oraz instrumentów z odroczonym terminem rozliczenia.

wadzano także tzw. pomniejszenia progowe. Dotyczą one praw do obsługi kredytów hipotecznych, znaczących zaangażowań w nieskonsolidowane instytucje finansowe oraz aktywów z tytułu odroczonego podatku dochodowego (powstałe wskutek różnic przejściowych)³⁰. Bank będzie zatem musiał odliczać od CET1 wartość, o którą pozycje te przekraczają 15% CET1. Pozycje niepodlegające odliczeniu będą traktowane jako aktywa ważone ryzykiem (250%). Warto zaznaczyć, że w poprzedniej edycji bazylejskich standardów nadzorczych uwzględniono jedynie odliczenia od całego kapitału I kategorii, a nie już od samych akcji zwykłych (CET1). W ten sposób banki mogły wykazywać w raportach finansowych duże ilości funduszy podstawowych i odpowiedniego dla nich wskaźnika, chociaż w niewielkim stopniu obejmowały one stabilne kapitały³¹.

Rysunek 1. Struktura kapitału regulacyjnego banku



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych zawartych w *Basel III: A global regulatory...*, op. cit., June 2011.

Jako pozycje odliczane od AT1 przewidziano m.in. inwestycje we własne instrumenty w kapitale AT1, które bank musiałby wykupić z powodu istniejących zapisów umownych, a także instrumenty, które zostały wyemitowane przez jednostkę, z którą bank pozostaje w krzyżowych powiązaniach kapitałowych, a które zostały uznane za elementy sztucznie zawyżające wartość funduszy własnych banku. AT1

³⁰ Maksymalna wartość każdego z tych trzech składników może wynosić 10% funduszy własnych banku.

³¹ M. Olszak, *Co zmienić w Bazylei II?*, „Bank” 2010, nr 5.

pomniejszane są również o kwotę, która powinna być odjęta od T2, ale przewyższa jego wartość.

Pomniejszenia funduszy uzupełniających (T2) są analogiczne do odliczeń stosowanych w przypadku CET1 i AT1, ale odnoszą się one do udziałów kapitałowych w instrumentach własnych w Tier 2.

Nie zapomniano również o zalecanych CEBS filtrach ostrożnościowych, które odnoszą się do pozycji sekurytyzowanych, mierzonych według wartości godziwej niezrealizowanych zysków i strat, instrumentów zabezpieczających Cash flows oraz zmiany wartości własnych zobowiązań.

1.2. Nowe wymogi kapitałowe i harmonogram ich wprowadzania

Nowe podwyższone wymogi kapitałowe właściwie zostały częściowo już omówione, gdyż wynikają one m.in. z nowej zaostrzonej definicji kapitału regulacyjnego, która doprowadzi do wzrostu aktywów ważonych ryzykiem³² i jednocześnie spadku CET1, T1 i TC³³. Wyższe wymogi kapitałowe będą wynikać także ze zmian w wyliczaniu niektórych aktywów ważonych ryzykiem³⁴. Jednocześnie zostały wprowadzone wyższe współczynniki wypłacalności dla poszczególnych rodzajów kapitału (CET1, T1, TC) – a właściwy współczynnik byłby ich sumą. Zwiększony zostanie także wymóg z tytułu ryzyka kontrahenta (głównie chodzi tu o transakcje pochodne, repo oraz emisję papierów wartościowych finansujących działalność).

1.2.1. CET1 (Common Equity Tier 1)

Jak już wspomniałam, podwyższony wymóg kapitałowy odnoszący się do CET1 wyraża się przede wszystkim w dużo bardziej restrykcyjnej definicji tej części funduszy własnych. W porównaniu z poprzednimi rozwiązaniami w tej kwestii, wprowadzenie nowych kryteriów, jakie będą musiały spełniać instrumenty zaliczane do CET1, spowoduje wyodrębnienie z funduszy banku Common Equity jako najlepszego i najzdrowszego kapitału, który *de facto* będzie się składać głównie z kapitału akcyjnego (wyłączając nawet akcje uprzywilejowane), powiązanej z nim premii

³² Wzrost ten będzie wynikać z włączenia dodatkowych pozycji, które w poprzedniej edycji Bazylei stanowiły pomniejszenia regulacyjne: chodzi tu głównie o aktywa odnoszące się do ekspozycji sekurytyzacyjnych, które aktualnie stanowią aktywa ważne ryzykiem z wagą ryzyka 1250%, oraz aktywa nie odejmowane od CET1 przekraczające limit 10/15% z wagą ryzyka 250%.

³³ Będzie wynikać on z bardziej restrykcyjnej (konserwatywnej) definicji kapitału i bardziej rozbudowanego zestawu pomniejszeń regulacyjnych.

³⁴ Bazylea III przewiduje wprowadzenie wagi ryzyka 1250% dla np. ekspozycji sekurytyzacyjnych (B+ i niższych), niektórych ekspozycji kapitałowych w ramach PD/LGD czy części znaczących inwestycji w podmioty komercyjne. Poza tym dochodzi do pewnych zmian w wagach ryzyka, np. ekspozycjom wobec podmiotów bez przypisanych ratingów przypisuje się wagę ryzyka 100%. Istnieją również różnice między BIII a CRD IV, jak np. przypisywanie rządowym papierom wartościowym wag ryzyka odpowiednio 250% przez BIII oraz 0% – CRD IV.

emisyjnej oraz zatrzymanych zysków. Nie dość, że znacznie uszczuplono pozycje zaliczane do CET1, to jeszcze wprowadzono wiele obowiązkowych pomniejszeń nadzorczych, które dodatkowo utrudnią utrzymanie ich na odpowiednim poziomie³⁵. Szacuje się, że w wyniku wprowadzenia nowych restrykcji CET1 spadnie o 41,3% w grupie banków działających międzynarodowo o funduszach podstawowych powyżej 3 mld euro oraz o 24,7% w bankach o funduszach podstawowych poniżej 3 mld euro i zdecydowanie mniej zdywersyfikowanej działalności³⁶.

W tej części BIII/CRD IV przewidują wprowadzenie tzw. wąskiego współczynnika wypłacalności, który byłby relacją nowego CET1 (a więc najlepszych elementów kapitału regulacyjnego w pomniejszeniu o stosowne odliczenia) do aktywów ważonych ryzykiem. Współczynnik ten, zgodnie z nowymi ustaleniami, miałby wynosić co najmniej 4,5%, co już jest wzrostem o 2,5 pkt. proc. w stosunku do obowiązujących 2%³⁷. W efekcie więc zawężono kryteria klasyfikacji do CET1 i podwyższono jego współczynnik, co skutkuje koniecznością pozyskania przez banki dużej ilości dodatkowego kapitału (i to odpowiedniej jakości).

$$\text{wąski współczynnik wypłacalności} = \frac{\text{CET1}}{\text{aktywa ważone ryzykiem}} \geq 4,5\%.$$

Proponowane zmiany nie zostaną wprowadzone w całości już od 1 stycznia 2014 r. Mogłoby to bowiem okazać się szokiem dla banków, które nagle musiałyby dopasować swoje fundusze do nowych regulacji. Planuje się, aby omawiany współczynnik był stopniowo podwyższany – od 1 stycznia 2014 r. banki będą musiały najprawdopodobniej pozyskać na tyle kapitału, aby doprowadzić wskaźnik do wysokości 3,5%. Od 2015 r. CET1 będzie musiał wynosić już 4% aktywów ważonych ryzykiem, a docelowy poziom 4,5% zacznie obowiązywać banki od 2016 r.³⁸ Również wspomniane odliczenia od CET1 nie zostaną wdrożone od razu. Przewiduje się, że w 20% zostaną wprowadzone od 2015 r. i będą corocznie podwyższane o kolejne 20 pkt. proc., aby w 2019 r. osiągnąć 100%³⁹.

³⁵ V. Grafikova, R. Milic-Czerniak, *Bazylea III – zmiany kapitałowe...*, op. cit.; P. Bednarski, *Bazylea III...*, op. cit.

³⁶ Basel Committee on Banking Supervision, Results of comprehensive quantitative impact study, Basel, 2010.

³⁷ P. Bednarski, *Bazylea III...*, op. cit.

³⁸ *Basel III: A global regulatory...*, op. cit.

³⁹ *Ibidem*.

1.2.2. T1 (Tier 1)

Podobne zmiany zostały dokonane w ramach kapitału I kategorii. Oprócz bardziej wymagających kryteriów zaliczania poszczególnych instrumentów do T1, wdrożono również stosowne pomniejszenia regulacyjne oraz podniesiono jego wartość⁴⁰. Na podstawie przywoływanych wcześniej badań ilościowych przeprowadzonych przez Komitet Bazylejski można stwierdzić, że nowa definicja kapitału I kategorii spowoduje jego spadek o 30,2% w grupie dużych banków oraz 14,1% w grupie banków o funduszach podstawowych poniżej 3 mld euro⁴¹.

Jako miarę kapitału podstawowego wprowadzono tzw. podstawowy współczynnik wypłacalności⁴², który jest stosunkiem funduszy podstawowych (CET1 + AT1) do aktywów ważonych ryzykiem. Jako docelową wartość ustalono 6%, jednak, podobnie jak w przypadku wąskiego współczynnika wypłacalności, nie będzie ona wprowadzona od razu. Początkowo, od 2014 r., banki będzie obowiązywać prawdopodobnie 4,5-procentowy wskaźnik T1. Rok później zostanie on podniesiony o 1 pkt. proc., a od 2016 r. osiągnie on docelowy poziom 6%⁴³. Jest to wzrost o 2 pkt. proc. z aktualnie obowiązującego poziomu 4% aktywów ważonych ryzykiem.

$$\text{podstawowy współczynnik wypłacalności} = \frac{\text{T1}}{\text{aktywa ważone ryzykiem}} \geq 6,0\%.$$

1.2.3. TC (Total Capital)

Na tym poziomie główne zmiany odnoszą się do nowej definicji kapitału oraz wdrażanych pomniejszeń regulacyjnych.

W odniesieniu to całego kapitału regulacyjnego będzie obowiązywać stary tzw. szeroki współczynnik wypłacalności⁴⁴, który oblicza się przez podzielenie funduszy własnych ogółem (a więc sumy CET1, AT1 i T2) przez aktywa ważone ryzykiem. Pozostanie on na niezmiennym poziomie minimum 8%. Nie jest to jednak równoznaczne dla banków z brakiem zmian przy obliczaniu wskaźnika. Przy kalkulacji szerokiego współczynnika obowiązuje nowa definicja funduszy własnych, a więc banki muszą utrzymać owe 8% aktywów ważonych ryzykiem, ale nie mając już do dyspozycji dawnego kapitału III kategorii. Co więcej, składowe współczynnika zostały podniesione: CET1 do 4,5%, a T1 do 6%. Obowiązują także nowe pomniejszenia

⁴⁰ V. Grafikova, R. Milic-Czerniak, *Bazylea III – zmiany kapitałowe...*, *op. cit.*; P. Bednarski, *Bazylea III...*, *op. cit.*

⁴¹ Basel Committee on Banking Supervision..., *op. cit.*

⁴² P. Bednarski, *Bazylea III i jej...*, *op. cit.*

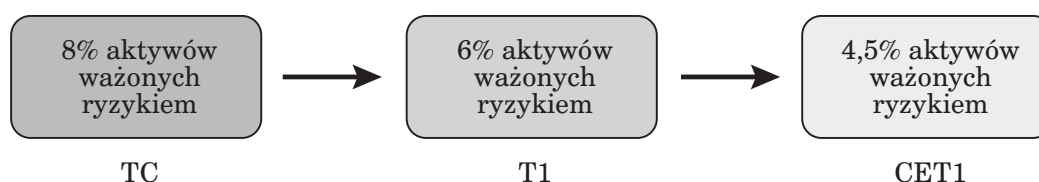
⁴³ *Basel III: A global regulatory...*, *op. cit.*

⁴⁴ P. Bednarski, *Bazylea III i jej...*, *op. cit.*

nadzorcze. W efekcie więc bank nie musi podnieść tego współczynnika, ale znacznie polepszyć jego jakość. Poprzez nowe kryteria kwalifikowania instrumentów kapitałowych (powodujących spadek kapitału regulacyjnego w grupie banków o funduszach podstawowych powyżej 3 mld euro o 26,8%, a w pozostałych bankach o 16,6%⁴⁵) oraz zwiększenie aktywów ważonych ryzykiem pozostawienie współczynnika wypłacalności na 8-procentowym poziomie i tak wiąże się z koniecznością pozyskania kapitału i to dużo lepszej jakości.

$$\text{szeroki współczynnik wypłacalności} = \frac{\text{TC}}{\text{aktywa ważone ryzykiem}} \geq 8,0\%.$$

Rysunek 2. Docelowe wielkości TC, T1 i CET1



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych zawartych w P. Bednarski, *Bazylea III...*, *op. cit.*

Omawiając współczynnik wypłacalności warto wspomnieć, że *de facto* mówi się o jego zwiększeniu do 10,5%, a nawet 13% aktywów ważonych ryzykiem. Związane jest to z wprowadzeniem nowych buforów, których wysokość dodaje się do podstawowego współczynnika wypłacalności.

1.2.4. Pokrycie ryzyka

Nowe postanowienia bazylejskie wdrażają również pewne zmiany i nowości w zakresie pokrycia ryzyka. Szczególne postanowienia odnoszą się do ryzyka kredytowego kontrahenta w transakcjach pochodnych, umów odkupu i emisji papierów wartościowych finansujących działalność, które w poprzednich standardach nie było ujmowane aż tak szczegółowo. Kryzys pokazał jednak wiele niedociągnięć w tym obszarze – istniejące regulacje nie zapewniały odpowiedniej kapitalizacji dla tego ryzyka. Dlatego też postanowiono, że w procesie obliczania wymogów kapitałowych będą brane pod uwagę nie tak optymistyczne dane (*stressed inputs*).

Najważniejszą innowacją jest wprowadzenie dodatkowego wymogu kapitałowego na zabezpieczenie ryzyka strat wskutek pogorszenia jakości kredytowej kontrahenta (*CVA capital charge*). Ten brakujący element Bazylei II, a więc mnożnik korygujący na ryzyko kontrahenta (*credit valuation adjustment – CVA*) i związane

⁴⁵ Basel Committee on Banking Supervision..., *op. cit.*

z nim obciążenie kapitałowe wynikające ze strat wartości rynkowej instrumentu, było przyczyną istotnych strat w czasie kryzysu. Celem wprowadzenia dodatkowego dla banków narzutu jest propagowanie dobrych praktyk w zakresie zarządzania ryzykiem kontrahenta⁴⁶.

Kolejna zmiana ma zastosowanie dla banków, które w procesie obliczania swoich wymogów kapitałowych stosują modele wewnętrzne. Dla tych podmiotów nastąpi zwiększenie współczynników korelacji, a więc także obliczanych w ten sposób wymogów kapitałowych na instrumenty pochodne w portfelu handlowym. Banki te będą również musiały uwzględnić tzw. *specific wrong-way risk*, a więc przy obliczeniach wymogu kapitałowego będą musiały wziąć pod uwagę silne skorelowanie przyszłej wartości ekspozycji z prawdopodobieństwem niewykonania zobowiązania przez kontrahenta⁴⁷.

Nastąpi również zwiększenie wymogów kapitałowych dla pozagiełdowego obrotu instrumentami pochodnymi. Niemniej jednak, banki będą mogły liczyć na obniżone wagi ryzyka przeprowadzając transakcje OTC za pośrednictwem instytucji kontrahenta centralnego (CCP), który zarówno w Bazylei III, jak i Pakiecie CRD IV jest traktowany bardzo preferencyjnie⁴⁸. Jednocześnie unijny prawodawca określił w Rozporządzeniu⁴⁹, jakie wymagania muszą zostać spełnione, aby instytucja została uznana za kontrahenta centralnego. Głównym celem takich zmian jest tworzenie zachęt do wprowadzania wyższej standaryzacji dla instrumentów pochodnych.

Niebezpieczne w trakcie kryzysu okazały się silne powiązania między instytucjami finansowymi. Było to głównym motywem podniesienia poziomu wag ryzyka dla ekspozycji wobec instytucji finansowych, które swoją działalność wiążą z sektorem podmiotów niefinansowych, co ma na celu zachęcenie banków do dywersyfikacji ryzyka kontrahenta oraz ograniczenie powiązań między bankami a tymi instytucjami⁵⁰. Wprowadzono również niewielkie wagi ryzyka dla ekspozycji z tytułu wyceny rynkowej oraz zabezpieczeń wobec centralnego kontrahenta (CCP).

Wprowadzono także współczynnik korelacji wartości aktywów (AVC – *asset value correlation*) w wysokości 1,25 wobec ekspozycji regulowanych instytucji finansowych, które posiadają aktywa o wartości co najmniej 100 miliardów dolarów (Regulator europejski proponuje 70 miliardów euro) oraz wszystkich instytucji nieregulowanych, aby oddać zwiększone ryzyko, jakie towarzyszy ekspozycjom wobec tego typu podmiotów.

⁴⁶ P. Bednarski, *Bazylea III i jej...*, op. cit.

⁴⁷ *Najnowsze kierunki zmian w regulacjach bankowych*, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, Warszawa 2011.

⁴⁸ W. Sikorzewski, *Założenia, konsekwencje i mankamenty*, „Bank” 2011, nr 2; J. Zombirt, *Czy to wystarczy?*, „Bank” 2011, nr 2; P. Bednarski, *Bazylea III i jej...*, op. cit.

⁴⁹ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie infrastruktury rynku kapitałowego (EMIR).

⁵⁰ J. Zombirt, *Czy to wystarczy...*, op. cit.

1.3. Nowe elementy systemu: bufory

Bufor ochronny kapitałowy, bufor antycykliczny oraz wprowadzany przez CRD IV bufor systemowy, a także bufory dla instytucji o znaczeniu systemowym są nowymi elementami obowiązujących od początku roku standardów bankowych. Po raz pierwszy zostały one zaproponowane w raporcie grupy de Larosiere'a, a później przez Komitet Bazylejski. Głównym celem ich wprowadzenia jest redukcja procykliczności⁵¹, która była uznawana za główną wadę poprzednich rozwiązań nadzorczych. Mają one za zadanie pochłaniać straty w okresach spowolnienia gospodarczego.

Wprowadzenie tego elementu było w dużej mierze kwestionowane przez banki, które proponowały, aby zamiast mnożyć nowe mechanizmy po prostu lepiej wykorzystywać już istniejące. Chodziło tutaj o mechanizm Badania i Oceny Nadzorczej, który był już elementem Bazylei II, w ramach którego nadzorcy mogą zobligować bank do utrzymywania wyższych wymogów kapitałowych lub zatrzymania zysków, jeśli tylko uznają, że istnieje taka potrzeba⁵².

1.3.1. Ochronny bufor kapitałowy

Ochronny bufor kapitałowy/ bufor ochronny kapitału (bufor zabezpieczający – CRD IV) będzie stanowić bankową, dodatkową „rezerwę” na wypadek pojawienia się strat. Ma zastosowanie nieustannie (niezależnie od sytuacji makroekonomicznej banki muszą utrzymywać jego zalecany poziom) i tworzony będzie głównie z kapitału akcyjnego (po pomniejszeniach), a także nierozdzielonych zysków. Banki będą zobowiązane do uzupełniania wysokości tego dodatkowego kapitału w okresach ożywienia, aby móc prowadzić swoją działalność w stopniu zbliżonym do normalnego w czasach kryzysu. Będzie on zatem swoistą „poduszką bezpieczeństwa” w czasach napięć ekonomicznych⁵³.

Docelowo wysokość bufora wyniesie 2,5% aktywów ważonych ryzykiem. Będzie on zatem powiększał szeroki współczynnik wypłacalności ponad obowiązkowe 8%. Dlatego często mówi się, że właściwie współczynnik wypłacalności nie pozostanie na poziomie 8%, a zwiększy się o dodatkowe 2,5 pkt. proc., przyjmując addytywność omawianego bufora kapitałowego. Podobnie ze wskaźnikami – CET1, T1 oraz TC, które po uwzględnieniu bufora będą musiały wynosić odpowiednio minimum 7%,

⁵¹ Idea regulacji antycyklicznych wywodzi się z hiszpańskich rezerw dynamicznych, które po raz pierwszy zostały wprowadzone w 2000 r. W obecnym kształcie funkcjonują one od 2004 r. Ich cechą charakterystyczną jest szacowanie dwóch rodzajów rezerw: indywidualnych i ogólnych w poszczególnych fazach cyklu koniunkturalnego – zazwyczaj rezerwy ogólne przewyższają znacząco rezerwy indywidualne w okresach dobrej koniunktury, a w czasie spowolnienia gospodarczego wyższy poziom osiągają rezerwy indywidualne.

⁵² P. Bednarski, *Bazylea III i jej...*, op. cit.

⁵³ *Bazylea III – miary płynności i bufory kapitałowe*, „Nowoczesny Bank Spółdzielczy” 2012, nr 2; M. Olszak, *Bufory kapitałowe*, „Bank” 2010, nr 11.

8,5% oraz 10,5%. Im niższy będzie współczynnik CET1, a więc im bardziej będzie się zbliżać do dolnej granicy 4,5%, tym większą część wypracowanego zysku bank będzie musiał zatrzymać w kolejnym roku obrotowym, a więc to, ile bank będzie zobligowany pozostawić w swoim skarbcu, będzie zależało od tego, jak dużego niedoboru kapitału dopuścił się w poprzednim roku rozrachunkowym (tabela 1)⁵⁴. Wpłynie to znacznie na politykę dywidendową banków, które nie będą mogły dowolnie kształtować wysokości wypłat, a także premii dla swoich pracowników.

Tabela 1. Związek pomiędzy wysokością współczynnika CET1 (wraz z buforem) a ograniczeniami w podziale zysku (w %)

| Współczynnik CET1 przy buforze kapitałowym wynoszącym 2,5% aktywów ważonych ryzykiem | Minimalny wskaźnik ochrony kapitału (jako odsetek zysku netto) |
|---|---|
| <4,5; 5,125> | 100 |
| (5,125; 5,75> | 80 |
| (5,75; 6,375> | 60 |
| (6,375; 7,0> | 40 |
| >7,0 | 0 |

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych zawartych w *Basel III: A global regulatory...*, op. cit. (ustęp 131) oraz Artykule 131 Dyrektywy CRD IV.

Sytuacja, w której banki nie będą miały odpowiedniego zabezpieczenia w postaci bufora kapitałowego, nie będzie równoznaczna z naruszeniem prawa (banki będą mogły normalnie kontynuować swoją działalność), ale ograniczona zostanie dystrybucja dochodów banku z przeznaczeniem na uzupełnienie brakujących funduszy. Nadzorca będzie miał również możliwość wyznaczenia bankom, których współczynnik CET1 obniżył się poniżej wymaganych 7%, indywidualnego okresu trwania odbudowy bufora.

Nowe narzędzie walki z kryzysem nie zostanie wprowadzone od razu. Okres przejściowy rozpocznie się w 2016 r., a więc rok po tym, jak banki uporają się ze zwiększeniem współczynnika CET1 wynikającym z nowej definicji kapitału (czyli do 4,5%). Na początku bufor kapitałowy będzie wynosił 0,625% aktywów ważonych ryzykiem i będzie zwiększany każdego kolejnego roku o 0,625 pkt. proc., aby 1 stycznia 2019 r. osiągnąć docelową wielkość 2,5%⁵⁵.

Przepisy dotyczące ochronnego bufora kapitałowego będą stosowane na poziomie skonsolidowanym, ale nadzorca będzie mógł wprowadzić taki obowiązek również na poziomie indywidualnym.

⁵⁴ *Basel III: A global regulatory...*, op. cit.

⁵⁵ *Ibidem*.

1.3.2. Bufor antycykliczny

Jest to kolejne narzędzie, którego głównym celem jest zwalczanie największej wady Bazylei II – procykliczności (choć pamiętajmy, że stwierdzenie to może być wątpliwe, gdyż wyższe wymogi kapitałowe w okresach recesji spowodowane pogorszeniem zdolności kredytowej kredytobiorców są oczywistym zabezpieczeniem większego ryzyka – zwiększa się prawdopodobieństwo nieodzyskania ekspozycji). Świadomość ryzyka, a głównie prospektywne podejście do udzielania kredytów, kapitał wewnętrzny, wymogi kapitałowe liczone od poziomu aktywów i tempa ich zmian, stosowanie uśrednionych ratingów dla całego cyklu koniunkturalnego, „klauzule ucieczki” – to najważniejsze propozycje walki z procyklicznością. Ostatnia została uwzględniona w nowych standardach bazylejskich w formie bufora antycyklicznego.

U podłoża jego koncepcji legło wspieranie stabilności systemu finansowego w długim okresie poprzez zmuszenie banków do uwzględniania w swojej polityce zmian w uwarunkowaniach makroekonomicznych. Bufor ten będzie wprowadzany przez krajowego nadzorcę⁵⁶ na podstawie analizy danych makroekonomicznych – w zależności od poziomu PKB i na podstawie obserwacji dynamiki wzrostu akcji kredytowej, a więc udzielonych kredytów osobom fizycznym i prawnym (miernikiem byłby udział kredytów w PKB)⁵⁷. W sytuacji wzrostu ryzyka systemowego, a więc odchylenia miernika od długookresowego trendu, nadzorca może podjąć decyzję o wprowadzeniu restrykcji. W szczególności Komitet Bazylejski zwraca jednak uwagę, aby wspomniana relacja była jedynie podstawowym miernikiem (zatem powinny być uwzględniane również inne, jak np. ceny różnych aktywów finansowych, w szczególności CDS-ów, wielkość spreadów)⁵⁸. Nadzorcy powinni wypracować własną metodologię, która będzie najlepsza dla danego kraju.

Wysokość bufora nie może przekroczyć 2,5% aktywów ważonych ryzykiem i byłby rozszerzeniem ochronnego bufora kapitałowego. Nadzorca musi poinformować banki o zamiarze jego wprowadzenia na co najmniej 12 miesięcy wcześniej. Bufor pokrywany byłby przez fundusze zasadnicze banku. Ewentualne obniżenie ma skutek natychmiastowy, a więc nie jest wymagane, aby banki były informowane o nim wcześniej⁵⁹. W bankach prowadzących działalność międzynarodową bufor antycykliczny będzie obliczany jako średnia ważona wymaganych wysokości bufora

⁵⁶ Na etapie prac nad Pakietem pojawiały się propozycje, aby jego wysokość była ustalana przez Europejski Bank Centralny, który miałby pełnić funkcję wspólnotowego nadzorcy.

⁵⁷ W zamyśle ma być to instrument specyficzny dla każdego kraju, choć stosowany obligatoryjnie dla wszystkich banków prowadzących działalność transgraniczną.

⁵⁸ M. Zygierewicz, *Cykliczny rozwój rynków finansowych oraz próba łagodzenia cykliczności przez wprowadzanie nowych rozwiązań regulacyjnych dla banków*, [w:] J. Szambelańczyk, *Wyzwania regulacyjne wobec doświadczeń globalnego kryzysu finansowego*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2011, s. 89–98.

⁵⁹ *Bazylea III – miary płynności i bufory...*, op. cit..

w państwach, w których posiada ekspozycje wobec sektora prywatnego (tzw. specyficzny dla instytucji bufor antycykliczny)⁶⁰. Będzie zatem odzwierciedleniem jego struktury zaangażowania kredytowego⁶¹. Wprowadzony został również obowiązek informowania nadzorców krajów macierzystych przez nadzorcę kraju goszczącego o podjętej decyzji.

W przypadku nieutrzymywania odpowiedniej wysokości dodatkowego kapitału banki będą czekały restrykcje, jakie obowiązują go w przypadku bufora ochronnego kapitału – ograniczenie możliwości dysponowania wypracowanym przez bank zyskiem⁶².

Tabela 2. Związek pomiędzy wysokością współczynnika CET1 (wraz z buforem) a ograniczeniami w podziale zysku (w %)

| Współczynnik CET1 przy buforze kapitałowym wynoszącym 2,5% i antycyklicznym BA aktywów ważonych ryzykiem | Minimalny wskaźnik ochrony kapitału (jako odsetek zysku netto) |
|--|--|
| $<4,5; 5,125+1*BA/4>$ | 100 |
| $(5,125+1*BA/4; 5,75+2*BA/4>$ | 80 |
| $(5,75+2*BA/4; 6,375+3*BA/4>$ | 60 |
| $(6,375+3*BA/4; 7,0+4*BA/4>$ | 40 |
| $>7,0+BA$ | 0 |

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych zawartych w *Basel III: A global regulatory...*, op. cit. (ustęp 147 i 148) oraz Artykuł 131 Dyrektywy CRD IV.

Bufor antycykliczny jest tylko jedną z sugestii walki z procyklicznością. Inną są odpisy z tytułu rezerw dokonywanych przez cały cykl (tzw. *through-the-cycle expected loss provisioning* – TELP), zwane rezerwami dynamicznymi. Ich zadaniem jest pokrycie strat oczekiwanych, w przeciwieństwie do buforów, które są zabezpieczeniem strat nieoczekiwanych. Obecnie w ramach standardów rachunkowości stosuje się mechanizm tworzenia rezerw oparty na modelu strat poniesionych. Ustanowienie dynamicznego tworzenia rezerw zmusi banki do tworzenia rezerw z tytułu oczekiwanych strat. Stworzy to system zapewniający wzrost poziomu rezerw w okresie pozytywnej koniunktury i spadek w czasie dekoniunktury – w wyniku wykorzystania wcześniej zgromadzonych środków⁶³.

⁶⁰ Ma to ograniczyć ewentualne negatywne skutki arbitrażu regulacyjnego.

⁶¹ V. Grafikova, R. Milic-Czerniak, *Bazylea III – zmiany kapitałowe...*, op. cit.

⁶² *Basel III: A global regulatory...*, op. cit.

⁶³ M. Marcinkowska, *Procykliczność i antycykliczność regulacji bankowych* [w:] A. Janc, *Bankowość a kryzys na rynkach finansowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań 2010, s. 492–501.

1.3.3. Bufor systemowy

Bufor systemowy (bufor ryzyka systemowego) jest najnowszą propozycją UE w ramach pakietu CRD IV. Zgodnie z dotychczasowymi ustaleniami każdy nadzorca krajowy będzie mógł nałożyć na sektor finansowy (lub jego część) dodatkowy bufor (oprócz ochronnego kapitału i antycyklicznego) po to, aby zapobiec różnym aspektom ryzyka systemowego.

Minimalna wysokość bufora to 1% aktywów ważonych ryzykiem, maksymalna zaś to początkowo 3%, które od 2015 r. zostanie podniesione do 5%. Nadzorca będzie mógł różnicować wysokość bufora, a więc nakładać na banki obowiązek utrzymywania bufora w różnej wysokości. Tworzony będzie on z kapitału najwyższej jakości (CET1).

Nadzór będzie miał swobodę w podnoszeniu wysokości bufora (z miesięcznym wyprzedzeniem) do momentu, w którym przekroczy on wysokość 3% (od 2015 r. 5%). Dalsze jego zwiększanie będzie wymagać opinii Komisji Europejskiej, która nie będzie wiążąca. W przypadku negatywnej opinii będzie należało się do niej dostosować lub przedstawić powód, dla którego takie dostosowanie jest niemożliwe. Nadzorca będzie miał także obowiązek poinformowania o zamiarze zwiększenia bufora kraje goszczące banki-córki. Jeżeli również nadzór kraju goszczącego (oraz Komisja Europejska) nie będzie się na to zgadzał, to sporną kwestię będzie rozstrzygał EBA⁶⁴.

Jeżeli bank nie będzie utrzymywał buforów w określonej wysokości, wówczas będzie on podlegał ograniczeniom w wypłacie zysków. Niespełnienie łącznego wymogu w zakresie buforów sprawia, że bank zobowiązany jest do sporządzenia planu ochrony kapitału w ciągu 5 dni od stwierdzenia niedoboru⁶⁵.

1.3.4. Bufor dla instytucji o znaczeniu systemowym

Podstawową kwestią w przypadku nakładania omawianego bufora jest ustalenie profilu instytucji, która ma nim zostać obciążona. W tym celu wyróżnia się wśród instytucji aktywnych w sektorze bankowym globalne instytucje o znaczeniu systemowym oraz pozostałe instytucje o znaczeniu systemowym, odpowiednio GSII (*Global Systematically Important Institution*) oraz OSII (*Other Systematically Important Institution*)⁶⁶. Dodatkowo GSII klasyfikowane są do 5 różnych kategorii. Rodzaj instytucji z jaką mamy do czynienia (OSII lub GSII w różnych kategoriach) warunkuje wysokość bufora, jaki zostaje nałożony na konkretną instytucję.

Co do GSII, muszą one utrzymywać bufor, którego wysokość wynosi 1% dla najniższej podkategorii i jest zwiększana o 0,5 pkt proc. dla każdej kolejnej pod-

⁶⁴ E. Kadys, *Buforowanie dyrektywy*, „Bank” 2012, nr 6.

⁶⁵ *Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady...*, *op. cit.*

⁶⁶ Za wyznaczenie GSII i OSII będą odpowiedzialne właściwe organy państw członkowskich, a więc najczęściej krajowi nadzorcy. Jest to zmiana, gdyż do tej pory listę tzw. G-SIFI ogłaszała Rada Stabilności Finansowej (FSB).

kategorii do czwartej włącznie. Maksymalna wielkość bufora GSII dla ostatniej podkategorii wynosi 3,5% aktywów ważonych ryzykiem. Bufor ma być tworzony z kapitału najwyższej jakości i stanowić jego uzupełnienie.

W przypadku OSII odpowiednie organy mogą nałożyć bufor w wysokości maksymalnie 2% aktywów ważonych ryzykiem. W przypadku jednak, gdy OSII jest jednostką zależną albo GSII, albo innej OSII, która jest unijną instytucją dominującą i podlega buforowi OSII na zasadzie skonsolidowanej, wówczas nakładany bufor nie może przekroczyć wyższej z dwóch wartości: 1% aktywów ważonych ryzykiem lub wskaźnik bufora GSII lub OSII, który jest stosowany w całej grupie na poziomie skonsolidowanym.

Jeżeli bank nie będzie utrzymywał buforów w określonej wysokości, wówczas będzie podlegał ograniczeniom w wypłacie zysków. Niespełnienie łącznego wymogu w zakresie buforów sprawia, że bank zobowiązany jest do sporządzenia planu ochrony kapitału w ciągu 5 dni od stwierdzenia niedoboru⁶⁷.

2. SKUTKI WPROWADZANIA NOWYCH REGULACJI DLA POLSKIEJ GOSPODARKI

Niniejszy rozdział poświęcony jest analizie przeprowadzonych dotychczas badań oraz prognoz na temat ewentualnego wpływu podwyższonych wymogów kapitałowych na polską gospodarkę i stanowi jednocześnie najważniejszą część tego artykułu – jest właściwie próbą rozwiązania postawionego w temacie problemu.

Postaram się przedstawić wszelkie możliwe – oczekiwane oraz nieoczekiwane – następstwa zdefiniowanych poprzednio zmian i innowacji. Kontrowersji nie brakuje – nowe standardy mają zarówno wielu zwolenników, jak i przeciwników. Celem jest obiektywne rozważenie wszelkich „za” i „przeciw” oraz sformułowanie wniosków, jakie można wysnuć w świetle przeprowadzonych badań, prognozowanych następstw oraz dotychczasowych doświadczeń. Analiza skutków nowych regulacji odbywa się przy założeniu *ceteris paribus*, a więc przy pozostałych czynnikach niezmiennych.

2.1. Regulacja systemu bankowego a jego efektywność

Regulacje ostrożnościowe są dziś nieodłącznym elementem współczesnej bankowości. Szczególnie często mówi się o nich dziś – kiedy kryzys finansowy nie daje za wygraną i nic raczej nie wskazuje na to, że szybko się z nim uporamy. W świetle turbulencji, do jakich dochodzi w światowej gospodarce, oraz wątpliwości, jakim poddano wiele spośród obowiązujących norm i regulacji, należałoby zadać sobie pytanie, czy kolejne są potrzebne i czy rzeczywiście uchronią nas przed następnym kryzysem. Nie zapomnijmy wspomnieć, że przecież już ostatnia Bazylea miała

⁶⁷ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady..., op. cit.

przed kryzysem uchronić, a jednak tego nie zrobiła. Niemniej jednak pomysłów na nowe restrykcje nie brakuje i jest ich na tyle dużo, że zwykło się mówić o „tsunami” regulacji ostrożnościowych⁶⁸ – czy jednak jest nam to potrzebne?

Badania na temat związku regulacji w systemie bankowym z jego efektywnością zostały przeprowadzone przez NBP⁶⁹. W tych badaniach za miarę efektywności przyjęto marżę odsetkową oraz wysokość kosztów operacyjnych. Okazało się, że najmniej efektywne są systemy bankowe, w których działalność bankowa jest bardzo wąsko zdefiniowana, a więc banki muszą ograniczać się tylko i wyłącznie do wykonywania czynności typowo bankowych. Nieco słabiej oddziałują na system bankowy banki państwowe – im ich więcej, tym mniej efektywny system. Najmniej negatywny skutek mają wysokie wymogi kapitałowe – a więc wydaje się, że twórcy analizowanych zmian poszli w dobrym kierunku. Wysokie wymogi sprzyjają ograniczaniu kosztów, co potwierdza, że ograniczenia ostrożnościowe (a nie strukturalne) mają mniej pejoratywny wpływ na efektywność systemu bankowego. Warto tu jednak nadmienić, że badania w żaden sposób nie potwierdziły, iż większa ilość regulacji jest równoznaczna z większą stabilnością, a co za tym idzie długotrwałym, zrównoważonym wzrostem. Jedyne, co można stwierdzić na podstawie badań, to, że zwiększanie wymogów kapitałowych i wprowadzanie kolejnych regulacji ostrożnościowych w znacznie mniejszym stopniu wpływa na efektywność w krajach rozwiniętych o wysokich standardach politycznych.

Wyniki przeprowadzonych przez NBP badań stawiają więc pod znakiem zapytania sens wprowadzanych przez Pakiet CRD IV i Bazyleę III zmian. Co prawda, dużo lepiej wprowadzić zmiany w postaci podwyższonych wymogów kapitałowych aniżeli regulacje strukturalne, bo to w mniejszym stopniu przyczyni się do wzrostu kosztów funkcjonowania banków oraz spadku jego efektywności, ale nie sprawi, że stabilność europejskiego (a zatem i polskiego) systemu bankowego poprawi się. Taki to przecież cel postawili sobie wszyscy specjaliści zaangażowani w prace nad nowymi regulacjami. Podwyższone wymogi kapitałowe mają przecież przede wszystkim poprawić stabilność systemu oraz uodpornić go na kolejne kryzysy.

Warto tu zatem przywołać również prawo Goodharta⁷⁰, które wskazuje, że regulacja pewnej sfery działalności bankowej sprawia, iż banki przesuwają tę część swojej aktywności na obszary nieregulowane. Takie omijanie prawa wiąże się zazwyczaj z większym ryzykiem ponoszonym przez banki, a większe ryzyko jest równoznaczne ze zmniejszonym bezpieczeństwem funkcjonowania sektora. To z kolei stoi w sprzeczności z ideą jego stabilizacji. Należy zatem bardzo ostrożnie wyważyć

⁶⁸ M. Zaleska, *Dylematy stabilności finansowej*, [w:] K. Jajuga, *Finanse – nowe wyzwania teorii i praktyki. Problemy wiodące*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2011, s. 269–277.

⁶⁹ P. Gołędzinowski, *Wpływ regulacji systemu bankowego na jego efektywność*, „Materiały i Studia”, nr 235, Narodowy Bank Polski, Warszawa 2009.

⁷⁰ M. Zaleska (red.), *Współczesna bankowość*, Difin, 2007, s. 22.

między stanem, w którym działalność bankowa jest uregulowana, a tym kiedy granica zostanie przekroczona i system bankowy będzie przeregulowany.

Polski sektor bankowy, szczególnie w porównaniu z europejskim, jest bardzo stabilny⁷¹ i wprowadzenie nowych regulacji mogłoby go „preregulować”. W ten sposób bezpieczna pozycja polskiej bankowości mogłaby zostać zachwiana, a osiągnięty efekt – przeciwny do zamierzonego. W sensie kapitałowym polskie banki nie są zagrożone – posiadają solidną bazę kapitałową, ale efekt przeregulowania w postaci przenoszenia swojej działalności w obszar nieregulowany może okazać się niebezpieczny i sprawić, że kondycja polskiego sektora bankowego po wdrożeniu zmian będzie gorsza.

2.2. Wpływ na kondycję sektora bankowego

Dzisiejsza pozycja polskiego sektora bankowego jest bardzo dobra, a celem nowych regulacji jest dodatkowe wzmocnienie bezpieczeństwa jego funkcjonowania. Czy jednak sytuacja polskiej bankowości będzie lepsza od aktualnej? To właśnie postaram się przedstawić.

Nowa, bardziej restrykcyjna definicja kapitału regulacyjnego spowoduje spadek poszczególnych parametrów (CET1, T1, TC). Badania wykazały, że nowe podwyższone wymogi kapitałowe nie będą większym zagrożeniem dla solidnej bazy kapitałowej polskiego sektora bankowego. W badanej grupie banków średni poziom wąskiego współczynnika wypłacalności wyniósłby 12,2% bez zastosowania pomniejszeń i 11% po ich uwzględnieniu, co potwierdza wysoką jakość polskiego kapitału. Nowa definicja rdzennych funduszy podstawowych spowoduje ich spadek o ok. 9,6%, a więc o wiele mniej niż w przypadku dużych międzynarodowych banków. Podstawowy współczynnik wypłacalności szacuje się na 11,2% (11% z uwzględnieniem odliczeń) – co oznacza spadek z tytułu nowej definicji kapitału o 0,8%, a szeroki na 13% (12,8% po stosownych odliczeniach) – spadek o 1,5%. Na podstawie powyższych danych można stwierdzić, że ogólnie polski sektor bankowy spełniłby nowe wymagania (odpowiednio 4,5, 6 oraz 8%). Nieco inaczej wygląda sytuacja po uwzględnieniu ochronnego bufora kapitałowego. O ile współczynnik CET1 (7%) zostałby wówczas spełniony przez wszystkie banki, to podwyższony T1 (8,5%) nie zostałby spełniony przez 4 banki, a TC (10,5%) – przez jeden bank komercyjny i trzy spółdzielcze. Taka sytuacja wymagałaby dokapitalizowania banków w kwocie 147,2 mln zł, aby osiągnęły docelowy poziom T1 oraz 842,4 mln zł – TC. Przytaczane kwoty nie są istotne w skali polskiego sektora (w przybliżeniu to równowartość zysku netto w pierwszym półroczu 2011 r.). W przypadku nałożenia bufora antycyklicznego w maksymalnej wysokości 2,5% niedobór kapitału wzrósłby do 2–4 mld zł

⁷¹ *Raport o sytuacji banków w 2011 r.*, Komisja Nadzoru Finansowego, na www.knf.gov.pl (dostęp: 4.11.2012).

– byłyby to już istotny niedobór kapitału. Przy współczynniku CET1 na poziomie 9,5% 6 banków komercyjnych oraz 5 spółdzielczych potrzebowałyby ponad 2 mld dokapitalizowania. W przypadku współczynnika T1 10 banków komercyjnych i 7 spółdzielczych wymagałyby zwiększenia poziomu funduszy o ok. 1,8 mld zł. Dla 10 banków komercyjnych i 8 spółdzielczych osiągnięcie wymaganego szerokiego współczynnika wypłacalności łączyłoby się w koniecznością pozyskania 3,7 mld zł. Otrzymane wyniki badań wręcz wyróżniają się w porównaniu z wynikami otrzymanymi w analogicznym badaniu dla banków europejskich⁷², dla których nowa definicja kapitału spowodowałaby: spadek CET1 z 10,7% do 4,9% (w grupie dużych banków) i z 11,1% do 7,1% (dla banków mniejszych), T1 obniżyłby się z 10,3% do 5,6% dla dużych i z 10,3% do 7,6 dla małych banków, TC to spadek z 14,0% do 8,1% oraz z 13,1% do 10,3 dla odpowiednio dużych i małych banków⁷³.

Podobne badania przeprowadził również NBP. Wyniki badań potwierdzają tezę, że polski sektor bankowy posiada solidne kapitały i tylko nieliczne banki nie osiągną wymaganych wskaźników, przy czym kwoty dokapitalizowania nie są istotne. Zgodnie z badaniami tylko 2 banki komercyjne nie spełniłyby wymagań dotyczących wysokości współczynnika CET1 (nie uwzględniając zysku z trzech kwartałów 2010 r. liczba banków niespełniających CET1 wzrasta do 4). Szacuje się, że kwota dokapitalizowania wynosi 45,3 mln zł. Wśród banków spółdzielczych jedynie 4 musiałyby pozyskać dodatkowy kapitał, aby pokryć CET1 i wynosiłby on ok. 11,3 mln zł. W przypadku współczynnika T1 7 banków komercyjnych i 11 spółdzielczych musiałyby łącznie zebrać dodatkowe 742,8 mln zł (odpowiednio 702,8 i 40 mln zł). 6 banków komercyjnych i 20 spółdzielczych nie spełniłyby wymagań dotyczących TC – brakująca kwota to łącznie 762 mln zł (odpowiednio 724,5 oraz 37,5 mln zł). Jak zaznacza NBP w swoim raporcie bardzo dobra sytuacja polskiego sektora wynika głównie z wysokiego udziału kapitału najwyższej jakości w funduszach własnych (90,6%) oraz dość konserwatywnego podejścia do najnowszych (i ryzykownych) instrumentów finansowych związanych z transakcjami pochodnymi. Polskim bankom pomoże również to, że wiele pomniejszych regulacyjnych, które przewiduje BIII/CRD IV, było stosowanych w Polsce już wcześniej w ramach Bazylei II, a wymogi kapitałowe w dużej mierze kalkuluje się za pomocą metody standardowej⁷⁴.

⁷² Badanie EU-QIS przeprowadzone przez CEBS (obecnie EBA).

⁷³ *Podsumowanie wyników ilościowego badania wpływu Bazylei III na polski sektor bankowy*, ZBP i PwC, 2011; badanie zostało przeprowadzone w grupie 33 banków (23 komercyjne i 10 spółdzielczych), których suma bilansowa wynosi 57,87% sumy bilansowej polskiego sektora bankowego, dlatego oszacowania dotyczące ewentualnego niedoboru kapitału mogą być niedokładne – niewykluczone, że będzie potrzebne wyższe dokapitalizowanie dla banków, które nie zdecydowały się na udział w badaniu.

⁷⁴ *Raport o stabilności systemu finansowego*, NBP, Warszawa 2010.

Badania pokazują więc, że polski sektor bankowy jest przygotowany na wdrożenie nowych regulacji w zakresie wymogów kapitałowych. Posiada on stabilną, bardzo konserwatywną bazę kapitałową. Struktura funduszy własnych jest w dużym stopniu analogiczna do tej, jaką przewidują nowe regulacje. Kwoty dofinansowania, jakiego wymagałyby banki, nie są w większości istotne i mogą być pokryte z zysków netto banków⁷⁵.

Nie bez znaczenia pozostanie również wpływ nowych wymogów na strukturę aktywów. Należy spodziewać się zmniejszenia portfela handlowego oraz kredytów dla firm i ludności, a wzrostu ekspozycji kredytowych wymagających zabezpieczenia.

Bardzo niebezpiecznym zjawiskiem, jakie może potencjalnie towarzyszyć wprowadzeniu współczynnika dźwigni, jest delewaryzacja, czyli redukcja aktywów banku (np. kredytów) w stosunku do jego kapitału własnego po to, aby osiągnąć niższy (czyli zgodnie z definicją bazylejską wyższy) wskaźnik lewarowania. Taki proces (zmniejszania dźwigni, a więc likwidacji części aktywów) powoduje zwykle drastyczny spadek cen owych aktywów, wpływając jednocześnie negatywnie na banki i całą gospodarkę. Badania jednak pokazują, że średni współczynnik dźwigni kapitałowej dla banków w Polsce wynosi 6,8% (zgodnie z definicją bazylejską), a więc ponad dwa razy więcej niż wymagane minimum. Oznacza to zatem, że polskiej gospodarce nie zagraża proces delewaryzacji, który mógłby pogorszyć jej kondycję⁷⁶.

Nowe regulacje będą miały istotny wpływ na poszczególne segmenty bankowości czy linie biznesowe. Banki detaliczne odczują głównie te zmiany, które odnoszą się do całego banku, a więc będą to podwyższone wymogi kapitałowe, gdyż to właśnie banki o takim profilu działalności charakteryzują się niższymi współczynnikami odnoszącymi się do wymogów kapitałowych (w porównaniu np. z bankami hurtowymi). W segmencie bankowości detalicznej nie należy się spodziewać istotnych zmian w specyfice nowych produktów bankowych, jako że głównym źródłem refinansowania banków detalicznych są depozyty, które w dużej mierze zostały zakwalifikowane jako finansowanie długoterminowe. Podobna sytuacja ma miejsce w segmencie bankowości korporacyjnej. Duże zmiany wprowadzą w segment bankowości inwestycyjnej nowe regulacje dotyczące ryzyka kredytowego kontrahenta oraz transakcji instrumentami pochodnymi OTC. Najprawdopodobniej banki będą weryfikować swoje strategie biznesowe, doskonalić proces gromadzenia danych oraz optymalizować źródła finansowania w celu chociażby restrukturyzacji bilansu⁷⁷.

Nowo wprowadzane regulacje będą również miały wpływ na polską bankowość spółdzielczą. Największe kontrowersje budzi tutaj kwestia zaliczania do kapitału podstawowego funduszy udziałowych charakterystycznych dla banków spółdziel-

⁷⁵ Podsumowanie wyników ilościowego..., *op. cit.*

⁷⁶ Bazylea III – miary płynności..., *op. cit.*

⁷⁷ J. Zombirt, *Czy to wystarczy...*, *op. cit.*

czych⁷⁸. W zależności od źródła danych liczba banków spółdzielczych nie spełniających współczynnika CET1 (wraz z ochronnym buforem kapitałowym oraz maksymalnym buforem antycyklicznym) waha się od 5⁷⁹ do 47⁸⁰ spośród 573⁸¹ funkcjonujących banków spółdzielczych. Będzie to miało nieduży wpływ na zdolność kredytową sektora bankowości spółdzielczej ze względu na dobrą strukturę posiadanych kapitałów⁸².

Wprowadzenie nowych narzędzi walki z kryzysem: bufora ochronnego kapitału, antycyklicznego, systemowego oraz dla instytucji systemowo ważnych znacząco wpłynie na politykę dywidendową banków, które nie będą spełniały docelowych współczynników wypłacalności powiększonych o wysokości nałożonych buforów. W polskim sektorze bankowym większość banków nie będzie miała problemów z osiągnięciem nowego współczynnika wypłacalności powiększonego o bufor ochronny kapitału, a więc na tym etapie nie będzie to miało istotnego wpływu na banki. Wprowadzenie jednak bufora antycyklicznego w maksymalnej wysokości pogorszy sytuację banków w Polsce – dużo większa liczba banków będzie miała trudności z osiągnięciem prawidłowej wysokości CET1, T1 i TC, nie wspominając już o możliwości wprowadzenia buforów systemowego oraz dla instytucji ważnych systemowo. Nowe regulacje wskazują więc, że era wysokich wypłat dywidend jest już za nami⁸³. Normą stanie się zatrzymywanie zysków w banku.

Nie bez znaczenia pozostają również koszty – zarówno wdrożenia nowych regulacji, jak i nowego kapitału, który należy pozyskać i przeznaczyć na pokrycie nowych wymogów kapitałowych, a nie na akcję kredytową. McKinsey&Company obliczył, że koszt wdrożenia nowych regulacji dla średniego banku europejskiego będzie wynosił ok. 45–70 mln euro. To jedynie środki jakie trzeba będzie przeznaczyć na zmianę systemów zarządzania i kontroli ryzyka, dodatkowe szkolenia dla kadry i wprowadzenie nowych rozwiązań technologicznych (głównie systemów informatycznych), co będzie stanowiło największy koszt⁸⁴.

Wprowadzenie nowych przepisów w takim kształcie jaki proponuje UE, może przyczynić się również do osłabienia pozycji KNF. Ideą Pakietu CRD IV jest maksymalna harmonizacja (co jest sprzeczne z podejściem Komitetu Bazylejskiego). Ujednolicony zostałby w ten sposób rynek, na którym działają duże grupy kapitałowe,

⁷⁸ M. Zaleska, *Problematyczne fundusze własne*, „Głos Banków Spółdzielczych” 2012, nr 2.

⁷⁹ *Podsumowanie wyników ilościowego...*, *op. cit.*

⁸⁰ M. Zaleska, *Banki spółdzielcze wobec Basel III*, „Głos Banków Spółdzielczych”, kwiecień–czerwiec 2011.

⁸¹ http://www.knf.gov.pl/opracowania/sektor_bankowy/dane_o_rynku/Dane_miesieczne.html (dostęp: 6.12.2012).

⁸² *Nowe regulacje unijne a polskie banki spółdzielcze*, rozmowa z W. Kulaką, „Głos Banków Spółdzielczych” 2012, nr 2.

⁸³ V. Grafikova, R. Milic-Czerniak, *Bazylea III – zmiany kapitałowe...*, *op. cit.*

⁸⁴ K. Czajkowska-Matosiuk, *Co z tą Bazyleą...*, *op. cit.*

które będą mogły dokonywać przesunięć płynności oraz ryzyka w sposób nierynkowy. W ten sposób działające w Polsce spółki-córki wymkną się spod kontroli KNF.

Wprowadzane Pakietem CRD IV podwyższone wymogi kapitałowe spowodują prawdopodobnie ograniczenie akcji kredytowej, wzrost oprocentowania kredytu, a przez to spadek inwestycji, który z kolei będzie przyczyniał się do spadku tempa wzrostu PKB oraz wzrostu stopy bezrobocia. Nowe wymogi kapitałowe będą odziaływały w kierunku obniżenia stopy inflacji⁸⁵.

PODSUMOWANIE

Podsumowując należy stwierdzić, że wątpliwości istniejące wokół Bazylei III nie są bezpodstawne. Została wprowadzona nowa bardziej restrykcyjna definicja kapitału i podwyższone wymogi kapitałowe, co oznacza zmodyfikowanie poprzednich zasad. Filozofia jednak pozostała taka sama⁸⁶. Nadal koncentruje się ona wokół adekwatności kapitałowej banków. Wątpliwości budzi także konstrukcja buforów. Nie brak również specjalistów negatywnie oceniających proponowany, długi okres wprowadzania nowych regulacji. Co prawda uchroni on banki przed „kapitałowym szokiem” – banki nie będą musiały nagle pozyskiwać dużych ilości kapitału, ale lata ich wprowadzania mogą być okresem wychodzenia gospodarki z recesji, a więc nowe standardy mogą okazać się po wdrożeniu nieprzystające do rzeczywistości. Proponowane modyfikacje i nowości mają szczytny cel – stabilizację sektora bankowego i obniżenie prawdopodobieństwa występowania kryzysów. O ile tylko nie okażą się one zbyt wielkim obciążeniem dla banków, to w długim okresie, w wyniku lepszej kapitalizacji banków, szansa wystąpienia kolejnych turbulencji rzeczywiście zmaleje.

Wpływ Bazylei III/Pakietu CRD IV na polski sektor bankowy będzie umiarkowany⁸⁷, głównie ze względu na solidną bazę kapitałową banków w Polsce. W zasadzie w większości były one gotowe na przyjęcie podwyższonych wymogów kapitałowych już na długo przed ich ogłoszeniem. Banki komercyjne w większości nie będą miały trudności z adekwatnością kapitałową. Nowa definicja kapitału spowoduje spadek współczynników CET1, T1 i TC, ale nie zagrazi to spełnieniu przez banki wyższych wymogów.

⁸⁵ *The Global Macroeconomic Costs of Raising Bank Capital Adequacy Requirements*, IMF Working Paper, 2012, *Macroeconomic Impact of Basel III*, OECD, 2011; *Makroekonomiczne skutki podwyższonych standardów kapitałowych: analiza symulacyjna dla Polski*, KNF, 2011.

⁸⁶ M. Zaleska, *Banki spółdzielcze wobec...*, op. cit.; M. Zaleska, *Bazylea III do zmiany*, „Rzeczpospolita” z 4 marca 2011 r.

⁸⁷ *Wpływ Bazylei III na polski system bankowy*, „Bank” 2012, nr 1.

Słowa kluczowe: kryzys finansowy, wymogi kapitałowe, bufory kapitałowe, polski sektor bankowy, polska gospodarka

Abstract

The world of finance has experienced one of the most severe crises since the Great Depression in 1930s. As an answer to the crisis, many new regulations are being introduced in order to prevent the next economic turmoil. One of them is Basel III and, implementing it in Europe, CRDIV and CRR. The aim of these documents is to strengthen the capital position of banks to make them resistant to crises. New regulations, however, will have a significant influence on the economy. In this paper, the author assesses the impact of the new capital requirements on the Polish banking sector and, as a consequence, on the Polish economy.

Key words: financial crisis, capital requirements, capital buffers, polish banking sector, Poland's economy

Bibliografia

- Bankowcy: nowe regulacje mogą spowodować ograniczenie akcji kredytowej*, pb.pl (dostęp: 6.03.2012).
- Bankowcy: nowe regulacje w bankowości trzeba wprowadzać ostrożnie*, pb.pl (dostęp: 7.03.2012).
- Banki – Bazylea III zwiększy bezpieczeństwo klientów*, bankowe.pro (dostęp: 25.07.2011).
- Basel III and SME Lending: Thematic Focus*, OECD, Paris 2012.
- Basel III and the real economy*, European Central Bank, 2011.
- Basel III: A global regulatory framework for more resilient banks and banking systems*, Basel Committee on Banking Supervision, Basel, December 2010 (rev June 2011).
- Basel III regulatory consistency assessment programme*, Basel Committee on Banking Supervision, Basel, 2012.
- Bazylea III: bezpieczniejsze banki ale większe koszty*, www.obserwatorfinansowy.pl (dostęp: 10.06.2010)
- Bazylea III – miary płynności i bufory kapitałowe*, „Nowoczesny Bank Spółdzielczy” 2012, nr 2.
- Bazylea III – na drodze do większej stabilności banków*, www.bankier.pl (dostęp: 20.10.2010).
- Bazylea III opłaci się wszystkim stronom*, www.bankier.pl (dostęp: 12.04.2012).
- Bazylea III to odpowiedź na kryzys*, rozmowa z prof. M. Zaleską, Dziennik „Gazeta Prawna” z 16 listopada 2010 r.
- Bazylea nam nie strasza*, rozmowa z M. Zygierewiczem, „Bank” 2011, nr 2.

- Bednarski P., *Bazylea III i jej wyzwania*, „Gazeta Bankowa” 2010, nr 10.
- Bednarski P., Niestuchowski J., *Bazylea III zbadana*, „Gazeta Bankowa” 2012, nr 2.
- Begg D., *Makroekonomia*, PWE, 2007
- Belka M., *The Need for Macroprudential Supervision*, „Bezpieczny Bank” 2012, nr 2(47).
- Bini Smaghi L., *Basel III and monetary policy*, ECB, 2010.
- Blundell-Wignal A., Atkinson P., *Thinking beyond Basel III: Necessary Solutions for Capital and Liquidity*, OECD, Paris 2010.
- Brzeg-Wieluński S., *Bazylea III i smartfony*, „Bank” 2011, nr 6.
- Callesen P., *New Macroprudential and Microprudential Safety Nets*, „Bezpieczny Bank” 2012, nr 2(47).
- Capiga M., *Bankowość*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 2008.
- Chorafas D. N., *Basel III, the Devil and global banking*, Palgrave Macmillan, New York 2012.
- Cipiur J., *Kryzysy, to chleb powszedni światowej gospodarki*, www.obserwatorfinansowy.pl (dostęp: 17.09.2011).
- Cœuré B., *The reform of financial regulation: priorities from an ECB perspective*, ECB, 2012.
- Co przyniesie wdrożenie wyższych wymogów kapitałowych w ramach uregulowań Bazylei III?*, „Bank” 2012, nr 6.
- Córki na wydaniu?* gb.pl (dostęp: 21.05.2012).
- Cwynar W., Patena W., *Podręcznik do bankowości. Rynki, regulacje, usługi*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Kraków 2007.
- Czajkowska-Matosiuk K., *Co z tą Bazyleą*, „Bank” 2012, nr 6.
- Czy Bazylea III utrudni nadzór KNF nad rynkiem*, www.goldenline.pl (dostęp: 21.05.2012).
- Dewatripont M., Rochet J.C., Trirole J., *Balancing the banks: Global Lessons from Financial Crisis*, Princeton University Press, New Jersey 2010.
- Dębniwska M.(red.), *Banki na rynku finansowym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2003.
- Didenkow P., *Kolejna edycja a prawo UE*, „Bank” 2011, nr 2.
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie warunków podejmowania i prowadzenia działalności przez instytucje kredytowe oraz nadzoru ostrożnościowego nad instytucjami kredytowymi i firmami inwestycyjnymi i zmieniająca dyrektywę 2002/87/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie dodatkowego nadzoru nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń oraz przedsiębiorstwami inwestycyjnymi konglomeratu finansowego*, Komisja Europejska, 2011.
- Dzieliński M., *Wpływ nowych regulacji kapitałowych na konkurencyjność polskich banków*, „Materiały i Studia”, z. 229, Narodowy Bank Polski, Warszawa 2008.
- Filipiak B., Dylewski M., *Ryzyko w finansach i bankowości*, Difin, Warszawa 2010.
- Gemzik-Salwach A., *Bazylea III i jej skutki*, gpwmedia.pl (dostęp: 2.07.2012).

- Gołędzinowski P., *Wpływ regulacji systemu bankowego na jego efektywność*, „Materiały i Studia”, z. 235, Narodowy Bank Polski, Warszawa 2009.
- Gospodarowicz A. (red), *Finanse – nowe wyzwania teorii i praktyki: bankowość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2011.
- Grafikova V., Milic-Czerniak R., *Bazylea III – zmiany kapitałowe i ich konsekwencje*, „Bezpieczny Bank” 2011, nr 2(44).
- History of the Basel Committee and its Membership*, Basel Committee on Banking Supervision, Basel, 2009.
- Heffernan S., *Nowoczesna bankowość*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Impact of Regulatory Reforms on Large and Complex Financial Institutions*, IMF Staff Position Note, Washington 2010.
- Implementation of Basel III in the euro area*, European Central Bank, 2011.
- International framework for liquidity risk measurement, standards and monitoring*, Basel Committee on Banking Supervision, Basel, 2010.
- Iwanicz-Drozdowska M., *Niemiecki system gwarantowania depozytów*, www.nbportal.pl/library/pub_auto_B_0100/KAT_B4849.PDF (dostęp: 3.11.2012).
- Iwanicz-Drozdowska M., *Zarządzanie finansowe bankiem*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2010.
- Jackowicz K., *Dyscyplina rynkowa w Bankowości. Rodzaje i możliwości zastosowania*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego, Warszawa 2004.
- Janc A., *Bankowość a kryzys na rynkach finansowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań 2010.
- Juda S.P., *Adekwatność kapitałowa a ryzyko kredytowe w działalności banków*, „Bezpieczny Bank” 2011, nr 2(44).
- Kadys E., *Buforowanie dyrektywy*, „Bank” 2012, nr 6.
- Kamerschen D.R., McKenzie R.B., Nardinelli C., *Ekonomia*, Fundacja Gospodarcza NSZZ „Solidarność”, Gdańsk 1991.
- Koleśnik J., *Bezpieczeństwo Systemu Bankowego. Teoria i praktyka*, Difin, Warszawa 2011.
- Koleśnik J., *Kształt nadzoru bankowego i regulacji nadzorczych w Unii Europejskiej i w Polsce*, [w:] J. Nowakowski, *Instrumenty i regulacje bankowe w czasie kryzysu*, Difin, Warszawa 2011.
- Koleśnik J., *Pożądanee cechy nowoczesnych regulacji nadzorczych*, „Finanse” 2012, nr 2.
- Koleśnik J., Rewieński M., *Zabezpieczenia w bankowości – aspekty prawne i wymogi regulacyjne*, Wolters Kluwer Polska Sp. z o. o., Warszawa 2008.
- Kryński K., *Zaawansowana metoda pomiaru ryzyka operacyjnego AMA przez pryzmat Nowej Umowy Kapitałowej*, „Bezpieczny Bank” 2011, nr 2(44).
- Kwaśniak W., *O przyszłości sektora*, „Bank” 2009, nr 5.
- Kurasz J., *Turbulencje będą trwałe jeszcze długo*, www.rp.pl (dostęp: 20.10.2011).
- Mankiw N.G., Taylor M.P., *Makroekonomia*, PWE, 2009.

- Marcinkowska M., *Regulacje bankowe – panaceum czy placebo?* Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu nr 48 (Zarządzanie finansami firm – teoria i praktyka, red. B. Bernaś), Wrocław 2009.
- Marcinkowska M., *Regulacje w dobie kryzysu: nadzór, normy ostrożnościowe i rachunkowość*, Uniwersytet Szczeciński, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” nr 534, „Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia” nr 17, Szczecin 2009.
- Marcinkowska M., *Standardy kapitałowe banków. Bazylejska Umowa Kapitałowa w polskich regulacjach nadzorczych*, Regan Press, Gdańsk 2009.
- Marcinkowska M., *Koszty i efekty regulacji bankowych. Czy regulacje nadzorcze powodują zmniejszenie ryzyka ponoszonego przez banki?* [w:] Filipiak B., Dylewski M. (red.), *Ryzyko w finansach i bankowości*, Difin, Warszawa 2010.
- Marcinkowska M., *Kręte ścieżki Bazylei... czyli standardy kapitałowe banków wczoraj, dziś i jutro*, [w:] P. Karpuś, J. Węclawski (red.), *Rynek finansowy – nowe perspektywy*, Annales UMCS Sectio H, tom XLIV, z. 2, Lublin 2010.
- Marcinkowska M., *Nowy ład w bankowości*, [w:] P. Urbanek, *Nadzór korporacyjny a stabilność sektora finansowego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.
- Marcinkowska M., *Procykliczność regulacji nadzorczych*, [w:] L. Kurkliński, *Zarządzanie ryzykiem – reakcje i wyzwania pokryzysowe*, BIK, Warszawa 2011.
- Matthews K., Thompson J., *The Economics of Banking*, John Wiley & Sons, Chichester 2008.
- Nadzór bankowy chce na dłużej zostawić 9 proc. wskaźnik kapitałowy dla banków*, pb.pl (dostęp: 16.07.2012).
- Najnowsze kierunki zmian w regulacjach bankowych*, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, Warszawa 2011.
- Nowakowski J., Famulska T., *Stabilność i bezpieczeństwo systemu bankowego*, Difin, Warszawa 2008.
- Nowe regulacje bankowe zabezpieczą przed kryzysem, ale i ograniczą udzielanie kredytów*, www.alebank.pl (dostęp: 21.06.2012).
- Nowe regulacje unijne a polskie banki spółdzielcze*, rozmowa z W. Kulaką, „Głos Banków Spółdzielczych” 2012, nr 2.
- Olszak M., *Bufory kapitałowe*, „Bank” 2010, nr 11.
- Olszak M., *Co zmienić w Bazylei II?*, „Bank” 2010, nr 5.
- Olszak M., *Kosztowna Bazylea III*, „Bank” 2011, nr 4.
- Olszak M., *Normy adekwatności kapitałowej*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009.
- Olszak M., *Redukowanie procykliczności*, „Bank” 2010, nr 9.
- Podsumowanie wyników ilościowego badania wpływu Bazylei III na polski sektor bankowy*, ZBP i PwC, 2011.
- Possible unintended Consequences of Basel III and Solvency II*, IMF Working Paper, Washington 2011.

- Prace Zespołu ds. zmian dotyczących sektora bankowości spółdzielczej*, „Głos Banków Spółdzielczych” 2012, nr 2.
- Progress report on Basel III implementation*, Basel Committee on Banking Supervision, Basel, 2012.
- Progress report table on the Basel III adoption*, Basel Committee on Banking Supervision, Basel, 2012.
- Public Hearing: Basel III and CRD IV: A European Supervisor’s Perspective*, European Banking Authority, 2011.
- Ramotowski J., *Banki w UE mają nową konstytucję*, www.obserwatorfinansowy.pl (dostęp: 17.07.2013).
- Raport o stabilności systemu finansowego*, NBP, Warszawa 2010.
- Raport o sytuacji banków w 2011 r.*, Komisja Nadzoru Finansowego, www.knf.gov.pl (dostęp: 4.11.2012).
- Regulacyjne wahadło*, „Bank” 2012, nr 6.
- Report to G20 Leaders on Basel III implementation*, Basel Committee on Banking Supervision, Basel, 2012.
- Results of the Basel III monitoring exercise as of 30 June 2011*, European Banking Authority, 2012.
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wymogów ostrożnościowych dla instytucji kredytowych i firm inwestycyjnych*, Dziennik Urzędowy UE, 2013.
- Sikorzewski W., *Założenia, konsekwencje i mankamenty*, „Bank” 2011, nr 2.
- Slovik P., Cournède B., *Macroeconomic Impact of Basel III*, OECD Economics Department Working Papers No. 844, Paris 2011.
- Slovik P., *Systematically Important Banks Capital Regulations Challenges*, OECD Economics Department Working Papers No. 916, Paris 2012.
- Strengthening the European banking system – CRD IV*, European Commission, 2012.
- Stypułkowski C., *Too big to fail – różne koncepcje działań*, „Bezpieczny Bank” 2010, nr 3(42).
- Szambelańczyk J., *Wyzwania regulacyjne wobec doświadczeń globalnego kryzysu finansowego*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2011.
- Szewczak J., *Banki w Polsce zagrożone*, „Bank” 2012, nr 7–8.
- Szymańska G., *Wpływ rozwoju regulacji dotyczących adekwatności kapitałowej na bezpieczeństwo, aktywność i efektywność banków*, „Bezpieczny Bank” 2011, nr 2(44).
- The Global Macroeconomic Costs of Raising Bank Capital Adequacy Requirements*, IMF Working Paper, Washington 2012.
- Trichet J.C., *Preventing spillovers on the global economy*, ECB, 2011.
- Tumpel-Gugerell G., *The interplay of banking, financial intermediation and regulation*, ECB, 2010.
- UE ustaliła wymogi kapitałowe dla banków*, www.forbes.pl (dostęp: 15.05.2012).
- Wdowiński P., *Makroekonomiczne skutki wyższych standardów kapitałowych: Analiza symulacyjna dla Polski*, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, Warszawa 2011.

- Who is to blame for the Financial Crisis and ensuring economic crisis*, www.wallstreeteconomists.org (dostęp: 24.07.2014).
- Wiatr M.S., *Zarządzanie indywidualnym ryzykiem kredytowym: Elementy systemu*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2011.
- Wiatr M.S., *Zarządzanie portfelem kredytowym banku*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2012.
- Wilk M., *Udziały banków spółdzielczych jako składnik funduszy własnych w nowych regulacjach unijnych*, „Głos Banków Spółdzielczych”, listopad–grudzień 2011 r.
- Wilk M., *Wpływ dyrektywy CRD IV na sytuację sektora bankowości spółdzielczej*, „Głos Banków Spółdzielczych”, lipiec–sierpień 2011.
- Wpływ Bazylei III na polski system bankowy*, „Bank” 2012, nr 1. www.bis.org/bcbs/ (dostęp: 19.06.2012).
- Wymogi kapitałowe (Basel III)*, Forum Obywatelskiego Rozwoju, Centrum für Europäische Politik, Warszawa 2011 (dostęp: www.for.org.pl).
- Zaleska M., *Banki spółdzielcze wobec Basel III*, „Głos Banków Spółdzielczych”, kwiecień 2011–czerwiec 2011.
- Zaleska M. (red.), *Bankowość*, Back, Warszawa, 2013.
- Zaleska M., *Bazylea III do zmiany*, „Rzeczpospolita” z 4 marca 2011 r.
- Zaleska M., *Brak wolności w bankowości*, „Rzeczpospolita” z 30 maja 2011 r.
- Zaleska M., *CRD IV – kolejne doregulowanie?*, „Gazeta Bankowa” 2011, nr 10.
- Zaleska M., *Dylematy stabilności finansowej*, [w:] K. Jajuga, *Finanse – nowe wyzwania teorii i praktyki. Problemy wiodące.*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2011.
- Zaleska M., *Koncepcja nadzorowania rynków finansowych*, „Gazeta Bankowa” 2012, nr 12.
- Zaleska M., *Konsekwentny brak konsekwencji*, „Gazeta Bankowa” 2012, nr 7–8.
- Zaleska M., *Koszty bezpieczeństwa*, „Rzeczpospolita” z 16 listopada 2012.
- Zaleska M., *Polskie banki – stan i wyzwania*, „Gazeta Bankowa” 2010, nr 7–8.
- Zaleska M., *Problematyczne fundusze własne*, „Głos Banków Spółdzielczych” 2012, nr 2.
- Zaleska M., *Przyczajone ryzyko*, „Gazeta Bankowa” 2012, nr 7–8.
- Zaleska M., *Upadek „risk free”*, „Gazeta Bankowa” 2012, nr 2.
- Zaleska M. (red.), *Współczesna bankowość*, Difin, Warszawa 2007.
- Zarządzanie płynnością – debata ekspercka: Bazylea trzecia wyzwaniem także dla banków spółdzielczych*, www.alebank.pl (dostęp: 28.06.2011).
- Zombirt J., *Czy to wystarczy?*, „Bank” 2011, nr 2.
- Związek Banków Polskich o Bazylei 3*, obserwatorfinansowy.pl (dostęp: 15.04.2010).